

W E S R Z O D Ą D N I A 1 4 P A Ź D Z I E R N I K A 1 8 0 1 .

*Z Krakowa d. 14. Października.*

Kościoty tutejsze Katedralny i Archi-  
Prezbyteralny z pobudek wdzięczności czy-  
nią publiczności następujące doniesienie:  
Najjaśniejsza Królowa Po'lska Józefa Ar-  
cy Xiężna Austryi Najjaśniejszego Króla  
Polskiego Augusta III. zona w testamencie  
swoim legowała dla kościoła katedralnego  
Krakowskiego Rożą złotą (jakie Papięże  
poswięcać i głowom ukoronowanym za  
szczegółoieyszą dla Świętej Religii pro-  
tekcya posyłać zwykli) którą od Oycy  
Sgo Klemensa XII. w roku 1738 w poda-  
runku odebrała, a dla kościoła Panny Ma-  
ryi obraz srebrny połączony, na którym  
figura Najświętszej Panny z koralu prze-  
doio wyrobiona, i cały obraz wielością  
koralów wyborną robotą ozdabiony, któ-  
ry miesta od coki swojej Najjaśniejszey  
Elektorowy Bawarskiej. Rozliczne w kra-  
jach polskich po śmierci Augusta III. re-  
wolucye przeszkodą były, ze dotąd wy-  
mienione Legata nie były z Drezna prze-  
ślane. Ale teraz Najjaśniejszy Elektor i

Xiążę Saski Fryderyk August wykonywa-  
jąc wolą świątobliwej Babki swojej opi-  
sane Legata Kapitułe Krakowskiej ode-  
słał. Mało już na ziemi zostało tych, któ-  
rzy żyjąc, w żyjącej Królowy wysokie  
cnoty wielbili, iak ie wielbił sam Kle-  
mens XII w liście swym poselając iey  
Rożą wspomnioną. — *Ardentissimæ pater-  
næ Caritatis studio prosequimur tot orna-  
menta Virtutum, quibus Te gloriosissimo  
Austriaco Sanguine exortam probas, ac  
Tui famam longe lateque diffundis.* — Aby  
więc teraz żyjącym i potomnym Świąto-  
bliwość Babki z wszelkimi cnotami w  
wysokim stopniu połączona, i wiernego  
tych naśladowcy wnuka Najjaśniejszego  
Elektora wiadomą została, Kapituła  
Krakowska powinnością swoją osadziła  
wystawić ją przed publicznością niniey-  
szym doniesieniem.

*Z Wiednia d. 7. Października.*

J. C. K. M. raczył F. M. L. barona  
Karaczezy przez wzgląd na jego wieloletnią  
służbę i szczególniejsze w woynach turec-

kicy i frauczkiemy zasługi, z całym jego potomstwem obojey płci do godności hrabiego z przydomkiem Wallisaki najsłaskawiej wyniść.

Pamiętna uroczystość wojskowa, która w wielu główniejszych miastach monarchii od niejakiego czasu odprawiona została, obchodzona także była w Grätz d. 20. września. Trzech officyerow kapitan hrabia Scherfenberg od Reiskiego regimentu, półkownik hrabia Paar od Lattermana i kapitan Le Breux od Terrego, odebrali publicznie na placu przed zamkiem przy portrecie J. C. K. M. z rąk F. M. L. Xcia Roseberg, w przytomności gubernatora krajowego, hrabiego Welsberg Raitenau, krajowego kapitana hrabiego Atems, Xcia biskupa Sekau, wielu jenerałow i officyerow, krajowego kollegium, wielu szlachty i licznie zebranego ludu, wojskowe ordery Maryi Teresy w nagrodę swej waleczności. Xzę Roseberg oddając ordery rzekł do każdego: „Przyymiy WPan z rąk moich od J. C. K. M. naszego najsłaskawszego Cesarza i Pana znak orderu wojskowego Maryi Teresy, jako dowód publiczny twej wierności, odwagi i roztropności; noś go na chwałę Boga, dobro Najsławniejszego naszego W. Mistrza i całego domu Austryackiego, na chwałę austryackiego oręza i dobro oyczyzny.” Xzę Roseberg powiedział także do przytomnych stosowną do tego aktu mowę. Uroczystość zakończyła się nabożeństwem pod namiotem i wspaniałym obiadem u Xcia Roseberg, na którym znaydowali się także trzy nowi kawalerowie orderu.

*Z Wilna d. 2. Października.*

Ogłoszono tu następujący list J. Imp: Mci do gubernatora wileńskiego:

” *Moscipanie Jenerale Ley'enancie Gubernatorze woienny Wileński Benningsen!*

Chcąc podać stanowi szlacheckiemu nowe i dogodniejsze środki edukowania dzieci i sposobienia ich do publiczney usługi, uważam, że będące teraz korpusy kadetów z ustanowienia swiego pewną tylko ograniczoną liczbą, za rozszerzeniem się oświecenia, i ogólnego wyobrażenia o doskonalszem wychowaniu młodzieży, stały się nakoniec nieodpowiedniami, ani liczbie potrzebujących dobrej edukacyi, ani też obszerności tak rozległego Państwa. Widzę oraz z drugiey strony, że założenie takowego korpusu w stołecznem mieście, iakożkolwiek wiele nastęrcza łatwiejszych sposobności do wydoskonalenia początkowey nauki, z większym atoli nierównie pożytkiem odbyta ona być może w szkołach ustanowionych po guberniach. Tam to młodzież nierozrywając węzła powinowactwa tak silnie włątywającego do zaszczerpienia w sercach ludzkich moralności, zostając prawie pod oczyma swoich pokrewnych, dochowa piertwieskowe uczucia przywiązania swiego ku nim, i bez dalekiego przjazdu znajdzie do pomieszczenia się łatwiejszą aręczność. Tamże na miejscu swej rodziny własnym odychając powietrzem i tą samą prawie napawając się wodą, łatwiej utrzyma zdrowie i z większą pewnością postępkę, odbierze przyzwoite stanowi swojemu wychowanie. Z tych tedy uwag zamierzylem w niektórych guberniach, a między innymi i w gubernii Litewskiej w mieście Gronie ustanowić szlachecką woienną szkołę. Przedmiotem iey będzie formułow ucziów w początkowych naukach posylać potem



pewną ich liczbę co rok własnem stara-  
nem i pod własną odpowiedzialnością do tutej-  
szych korpusów i do poblizszych szkół  
głównych, aby w nich daley w naukach  
postępując usposobili się dostatecznie, ie-  
dali do wojskowej, a drudzy do cywilney  
służby.

Naznaczając wydawanie ze skarbu po  
500,000 rublów co rok, tak na pierwiast-  
kowe tych przeprowadzeń stopniami wzra-  
ścić mających nakłady, iako i na corocz-  
ne ich utrzymywanie, dla dania opym sta-  
ły h na potem zasad, zaleciłem jenerałowi  
majorowi Begiczef udać się na miejsca,  
gdzie te szkoły są przeznaczone, obey-  
rzeć tam wszystkie zręczności z położenia  
onych wynikające i w miarę miejscowych  
cen i wygod, zrobić dokładny rachunek  
tak co do budowli, iako i co do utrzyma-  
nia całego. Na ten koniec opatrzyłem o-  
nego szczególniejszemi i ostrukcyami i u-  
mocowałem, aby przyrzawszy wszędy,  
gdzie tylko są skarbowe nie zajęte budo-  
wle, zapewnić się o możności poprawienia  
onych i obrocowania na takowe użycie, a  
gdzie ich nie ma, aby tam obrał dogodne  
miejsca, i przy pomocy udzielonego sobie  
Architekta z porządziwszy plany, projekt  
kosztu, i opisanie, przedstawił mnie na  
potwierdzenie.

Poruczając WMPanu przyłożenie się  
do takowego iemu polecenia wszelkimi  
iakię tylko od WMPana zależą środkami,  
w kładam na niego obowiązek, zawi-  
domić otem przez marszałków stan szla-  
checki w gubernii Litewskiej rządowi ie-  
go powierzoney, iako o dziele istotnie do  
niego stosującem się i z rzeczywistemi ie-  
go pożytkami tak blisko połączonem. Ze  
wzelkiem podobieństwem rozumieć nale-

ży, że on powodowany miłością oyczyzny  
znaydzie tu pewność lepszego wychowa-  
nia dzieci, zechce podzielić się ze mną za-  
szczytem tego ustasowania i przyłożeniem  
się swoim przyymie ucześnieństwo w one-  
go zakładzie; polecam przeto WMPanu stan  
ten zapewnić, że krok ten przyjęty prze-  
zemoie zostanie ze wszelkimi względami  
pobudkom iego odpowiedniami, i będzie  
mocniejszy nad wszelkie inne dowodem  
tey gorliwości z iaką zawsze stan szlachec-  
ki Rosyi gotów jest czynić dla powszech-  
nego dobra. Przy tem wszakże masz  
WMPan za istotne i nieprzestępne wziąć  
prawidło, aby sama tylko dobra wola i  
niczem nieskrępowane działanie honoru  
gruntem i zasadą były iego w tem posta-  
nowienia, a nadenszystko, aby oddalony  
był sam cień nawet wymuszających per-  
swazyi. Odwracam się Ja zawsze od o-  
fisar zżalem albo poniewolnie czynionych,  
najmniejsza zaś uciążliwość Państwa,  
więcey waży w pojęciach moich, aniżeli  
wzelkie by nayszczęśliwsze Imprezy. Sta-  
ray się WMPan przekonać stan szlachec-  
ki o tych niezbitych prawdach, któremi  
się Ja prowadzę i daj zupełną swobodę  
patriotycznym iego widokom, albowiem  
przekonany jestem, że możność będzie ie-  
dyną miarą Jego gorliwości.

Na tey osnowie dając WMPanu ucze-  
stnieństwo, w tem dziele, obowiazuję onego  
donieść mnie w szczególności co ku rych-  
lejszemu tego postanowienia pospiechowi  
przez szlachtę zrobione lub do zrobienia  
przedsięwzięte zostanie. Zresztą życzę  
WMPanu wszelkich pomyślności.

Na Oryginalie podpisano własną  
Jego Imperatorskiej Mości Ręką.

ALEXANDER.

W Sankt. Petersburgu dnia 15 Augusta  
Tłomaczył i z oryginałem zgodził. *Ko-*  
*leski Sowietnik Ferdynand Kontrym.*

Szlachta litewska i tacy za przykładem  
Monarchy jednomyślnie ofiarowała z iedno-  
go dymu po 2 gr. na edukacyą młodzi,  
co znaczną wyniesie summę.

Z Paryża d. 22 Września.

Z Marsylii pod d. 12 t. m. donoszą,  
co następuje: " Spodziewamy się tu co  
moment 12,000 ludzi z 1200 koni i wiel-  
błądow z armii egipskiej. Ludzie wszy-  
scy będą odprawiać kwarantanę. Już wy-  
dano rozkazy względem ich utrzymywa-  
nia, i dostarczania odzieży i innych po-  
trieb na których zbywać im będzie. — "  
Papiery rządowe spadły na 46 fr. i 35  
cen. — Administracya dobr narodowych z  
generałego dyrektora i 8 administratorów  
złożona, iut także postanowioną została.  
Dyrektor jeneralny (na który urząd radz-  
cę stanu ob. Duchatel mianowano) otrzy-  
mą roczney pensyi 25,000 fr. (41 666 zł.  
2 gro. pol.) a każdy z administratorów po  
18000 (30,000 zł. pol.)

Pismo konsyliarza król. szwedzkiej  
kancellaryi Pana Edelcrana iut mamy prze-  
łożone na francuzki język.

Stawny malarz ob. Dawid zrobił 2  
portrety Bonapartego na koniu w posta-  
wie kiedy on przez górę S. Gotharda prze-  
chodził, i onę na publiczny widok wysta-  
wił; ieden z nich jest dla pierwszego kon-  
sula, a drugi dla Króla Jucé Katolickiego  
przeznaczony.

Ob. Delisle de Salles podał do druku  
dzieło pod tytułem: *Memoires en faveur*  
*de Dieu* zamykające w sobie dowody istno-  
ści Bostwa i zbijające przeciwnę temu za-  
rzuty; ale prefekt policyi skunfikował

wszystkie exemplarze Xięgarzowi Fuchs  
wpr. od nim jeszcze publiczność one wi-  
działa.

Nowy agent stanów pełnocney Ame-  
ryki przybył iut do Bordeaux.

Listy z wyspy francuzkiej pod d. 28  
Kwietaia donoszą, że do tego czasu  
nie widziano tam żadnego angielskiego  
statku; wnoszą stąd, iż flotta angielska,  
która przy końcu Marca z Madras pod za-  
gle wysła, nie miała tej osady na celu.

Radcy stanu Regnier i Röderer wy-  
chali z rządowemi zleceniami pierwszy do  
departamentu Meurthe, drugi do de-  
partamentu Mozelli. — Data iutrzeyszego,  
iako w rocznicę założenia Rzepltey,  
żadna pocsta z Paryża nie odchodzi.

Marszałek Króla pruskiego Dorville  
umart tu na zgniłą gorączkę.

Dnia 25. Września.

Dnia onegdayszego obchodziliśmy  
dziesiąty raz początek republikanckiego ro-  
ku, nie iednak na nim pomimo wielkich  
nadziei o pokoju między Anglią i Francją  
nieogłoszono. Negocyacye nieprzerwanie  
trwają, i dzisiaj wielu chce iut zapew-  
niać, że wzięły obrot pomyslny. Przed-  
wczoray P. Merry otrzymał kurjera z  
Londynu.

Świetno ó uroczystości założenia Rie-  
pltey przechodzi daleko uroczystość ob-  
chodzoną na dniu 14 Lipca. — Od pierw-  
szego z dni depetniczych (18 Września)  
wystawiono w Luwrze owoc krajowego  
przemysłu. W tym celu do koła dziedziń-  
ca 4 galerye wystawiono, które 4 na gło-  
wnemi Luwru bramami od siebie przedzie-  
lone były. W nich znajdują się 120 kra-  
mow czyli tas. Każdą z nich na wnio-  
sctiu błękitna firanka z czerwonymi fran-



działami zakrywa, a nadto osobą zasłona broń od blasku słońca. W pośrodku każdej zawieszona jest lampa, która kosztem rządu w noc przyświeca. Przyznać potrzeba, iż to wystawienie, przechodzi wszystkie, któreśmy dotąd widzieli. W balfynach, syńczach, i suknoch rękodzielnie wybornych dostawiły tworów, o których znający się zapewniają, iż iedne w dobroci angielskie fabryki przechodzą, a wszystkie inne onym ustępują. To zaś jest najważniejsza, że fabrykanci z równą usilnością o mierną cenę, jak dobroć towarów starają się. Syce fabryki ebingerkiy w Francji aż do emamienia angielskim się równają; cena ich również jest mierna, jak tych, które rząd angielski z tak wielką starannością do Francyi. Okazałość wystawionych koronek jest nie do opisania. Rękodzielnia kobierców w Beauvais dostawia sztuk tak przednich, że z kobiercami gobelńskimi porównać się mogą. Kompania Faulera, Kompfa i Mützera w Choisy również wyborne wystawia szifony, jak są angielskie. Zgoła od broń fabryki wersalskiej aż do warchozów perukarza Michalon i cukierków ob. Berthelami nie tylko złego, ale ani miernego uzyć nie można było. Wystawienie to tak dalece publiczność zajęło, że od południa aż do godziny 10 w wieczór każdego dnia wszystkie kramy niezapchanym tłumem napelniane były, i dla tej przyczyny wystawienie, które z pierwszym Vendémiaire skończyć się miało, do 5go przedłużone zostało. — D. 4 dopełniczego (21 Września) pierwszy konsul odwiedził w towarzystwie swoich 2 kolegów wszystkie wystawnicze kramy. Publiczność mu stała na ow czas ustąpić, i tylko fakry

kant wystawiający swoje dzieła mogli się porzucić. Z temi pierwszy konsul nader interesownie rozmawiał, badał się o każdą fabrykę, jak dawno jest założona, wiele używa ludzi &c. — Przez te rozmowy Bonaparte pozyskał sobie wszystkich fabrykantów serca: usta ich jednogodnie miaują go opiekunczem bóstwem. — D. 5 z dopełniczych (22 Września) wniósł na wszystkie teatry b. b. bezpłatne. Bonaparte znajdował się na teatrze opery na reprezentacyi Talemoie i ydy, sztuki znanej w Niemczech pod nazwiskiem czarnej żuki. Storo tylko postrzeżono pierwszego konsula natychmiast tak wielka radość pokazała się zgromadzonego ludu, że z nią zaledwo ów zapal porównać można; z jakim niegdys Francuzi przyjmowali Ludwika ukochanego. Natłok widzów był tak niezmierny, że wiele osób uduszonych i rozdeptanych zostało, a rzadki się znalazł, kto w całej sukni wyszedł. — To przez 5 dni dopełniczych działo się. Co zaś do uroczystości tego Vendémiaire przytoczymy tu tylko wypis z dzisiejszego paryzkiego dziennika: "Niezliczona moc ludu od 6 godziny zrana do 12 w nocy używała rozmaitych uciech święta, które dla niego przygotowano. Sto ozdobionych pędzlem i kwiatem uwieczonych szalup unosiło się po Sekwacie, a poczet dobranych chłopców, których suknie i ubior głowy wystawiały obraz mieszkańców z nadbrzegów Gangu, robiąc wieściami, udawał między Tuillery i mostem rewolucyynym widok rybołówstwa. Młodzi pływacze gramolili się na maszt przedni dla zerwania wieńca zawieszonego u wierzchu, i w pośrodk oklasków i śmiechu napowrot się spuszczałi,

Na wielkich statkach znajdowało się ru-  
chliwe siodło, które zmagła chwytających  
pierscienie na słupiec rzucało, gdzie pier-  
cień był przymocowany; ale nie dając do-  
syć czasu do zachwycenia onego, rzucało  
ich z pierscieniem albo bez niego w wodę.  
Tysiące widzów przyklaskiwały z ręczy-  
szym, śmiało się z innych, i cieszą się  
wspólnie. Muzyka, tańce, i stoły dla  
zgrupowanych u rozmajęty zabawy aż  
do wieczora. Skoro tylko padło pomrocze  
natychmiast rzesiste lampy zablęły, a  
przy pogodnej i cichej nocy wystawiały  
zamek czarnozębki. Dopiero koncert w  
świątyni pokoju na elizejskich polach za-  
kończył uroczystość dnia tego. Na 5 ot-  
tarzach, które przed wniściem do świątyni  
wzniesione były, widziano kapłanów i  
kapłanki w białych ubiorach, a wieńce z  
kwiatów ich przepasywały. Lecz skoro  
otworzyły usta przedziwność głosu kazała  
o ubiorach zapomnieć. Spiewały wszy-  
stkie z żywością Egipcyanek himn do bogi  
pokoju, i do koła świątyni tańczyły. To  
pomieszanie godności z wesołością bawiło  
widzów niezmiernie. O 10 godzinie w no-  
cy zapalono fairwerk, ten przecudnie się  
udał; wystawiał on wybuch Wezuwiusza,  
a omamienie doszło do najwyższego sto-  
pnia., — Tańce nareszcie przez całą noc  
na polach elizejskich trwały. Wieczorem  
puszczono kilka balonów. Paryż zdał się  
bydź jednym towarzystwem tylko, kon-  
certy, pantominy, linoskoki, słowem wszy-  
stkie gatunki igrzysk bawiły widzów —  
Ob. Luaze wydoskonalił swoje drabiny,  
tak, iż chcący widzieć w czasie tłumy Bo-  
napartego mogli bezpiecznie siedzieć.

Wczoray pierwszy konsul dawał  
audyencyą ministrom zagranicznym. Hra-

bia Kaliszew już się potęgował. P. Mar-  
ków nieprzycięchł tu w charakterze posła,  
lecz tylko w szczególnem zleceniu. — Zrę-  
kodzielników wystawiających próbki ro-  
bot swoich otrzymali medale złote oob-  
znany Mongolfier, bracia Dydotowie za  
przednie wydanie Horacyusza i innych 12  
fabrykantów. Ci wszyscy jedli cbiad u  
pierwszego konsula. Trybunał odprawił  
wczoray posiedzenie, na którym ob. Ar-  
naud został prezydentem obrady. Król  
hiszpański, który był moroo na zdrowiu  
zapadł, za puszczeniem krwi i użyciem  
wezykatoryy powraca już do zdrowia.

Flozofia Kanta przełożona na nasz  
język przez Karola Villers i ofiarowana in-  
stitutowi stała się materją kłosa dzienni-  
karów, ale razem i przedmiotem głębo-  
kiego badania uczonych. To dało pocnop,  
że pierwszy konsul, żądał od tłumacza,  
krotkiego zbioru systematu tego dzieła,  
lecz ten już więcej od ggo Nivose nigdzie  
widzianym nie jest. — Ludzie w polityce  
biegli z wielką ufnością spodziewają się  
rozeymu z Anglią, jeżeli negocyacye przez  
jakową okoliczność przerwane nie będą. —  
Tutejsze towarzystwo pięknych nauk Do-  
która Meyera z Hamburga członkiem  
swym mianowało. Na ostatniem jego po-  
siedzeniu czytano dysertacyą ortymsko  
greckich antykach będących w Luwrze,  
jako to Apollinie belwederkim i t. d. W  
czasach Wandalizmu wiele członków, a  
szczególniey biskup Gregoire zasłużyli się  
uratowaniem znaczney liczby dzieł kun-  
sztu. — Niespodziewana drogość zboża po-  
chodziła tylko z samoistności kilku pieka-  
rzy. Urodzaje tego roku wszelkiego zbo-  
ża są nader wielkie. Wina nie bardzo jest  
wiele, ale zato dorodne, i w dobroci swo-



ley równa się winom 1783 roku. — Poka-  
zanie się w wielu departamentach suszów  
przypisują lekkości przeszłej zimy. . . Roz-  
głoszono tu wieść o zniesieniu republikan-  
skiego kalendarza, ale obchod wspaniały  
nowego roku fałsz iey okazał. W nocy  
Konservatoryum muzyczne szczególniey  
się dystyngowało swoim koncertem. Fa-  
ierwerk dany był na placu domu Wetera-  
nów. Wielki obraz pierwszego konsula  
przeznaczony dla Króla hiszpańskiego, mo-  
że być od każdego widzianym w Luvrze  
za 66 seldow.

Z Petersburga d. 15. Września.

D. 5 t. m. W W. Xiążęta Mikołaj i Mi-  
chał Pawłowicowie wraz z Wielką Xię-  
żniczką Anną Pawłówną udali się w drogę  
do Moskwy. Imperator przez kilka dni  
dla zaziębienia niepokazywał się publicz-  
ności, którego zimna i wilgotna pora zwy-  
czajnie po wielkich następująca upałach,  
przyczyną była. Lekarze zapobiegając dal-  
szym skutkom krew mu puścili, co tak da-  
lece pomocnem było, iż zaraz nazajutrz w  
zupelnem zdrowiu pokazał się na parady;  
radość niezmierna ludu z tey okoliczności,  
dał nowy dowód wielkiego przywiązania  
narodu ku temu ukochanemu Monarsie.

D. 7 t. m. Imperator w towarzystwie  
swoiey matki i małzonki, tudzież całej  
imperatorskiej i margiabiow bendeńskich tu-  
bawiających się famlii, założył pierwszy ka-  
mien na nową kazańską cerkiew w pośród  
największey okazałości i huku dział w  
twierdzy. Pod kamieniem złożono podług  
zwyczaju skrzyneczkę pełną papierow ;  
różnych koztowności. Położenie cerkwi  
kazańskiej, która jest katedralną Peters-  
burga, znajduje się w najpiękniejszey  
części łowney ulicy, znajomey pod imie-

niem *Perspektywy Newskiej*. Cerkiew ta  
jest już nader stara i bez wszelkiej okaza-  
łości. Paweł I., któremu Petersburg wi-  
nien jest powiększey części swą piękność  
umyślił na iey miejscu nową wybudować  
świątynię, którejby okazałość stosowała  
się do iey godności, i która razem byłaby  
wzorem najpiękniejszey architektury. Do-  
zor nad tą budową zlecono hrabi Strog-  
now, prezydentowi akademii sztuk wy-  
zwolonych, a wczasie gdy Alexander I. o-  
beymował r. rsyjskie berło, fundamenta iey  
już były wykopane. Potwierdził ten plan na-  
tychmiast i z największym zapętem popie-  
raćgo przedsięwziął. Tym sposobem stolica  
nasza nie tylko wielką ozdobę w najpię-  
kniejszey części swojej zyska, ale nawet  
wielką przestrzeń, za terazniejszą kazań-  
ską cerkwią do tych czas pusta, zostanie  
zapętośną.

D. 9 obchodzono uroczystość S. Ale-  
xandra Newskiego, i razem imieniny dzi-  
siejszego Imperatora z wielką okazałością.  
Kawalerowie orderu Alexandra Newskiego  
szli za procesyją w paradnym swoim ubio-  
rze od cerkwi kazańskiej, aż do klasatoru  
newskiego blisko pół mili niemieckiey. Po-  
tem familia Imperatorska iadła w klaszto-  
rze śniadanie z kawalerami orderu, po  
którego skończeniu matka Imperatora,  
która była na tę uroczystość do Petersburga  
przyjechała, powrocila znowu do Pa-  
włowska swiego mieszkania letniego. —  
D. 10 o godzinie 10 przed pcludniem Im-  
perator udał się do cerkwi kazańskiej,  
skąd po odprawionem nabożeństwie, wpo-  
śród błagalaych duchowikństwa modłów  
i błogosławieństw zgromadzonego ludu  
wylechał do Pawłowska. Moment to był  
tłiwiy widzieć Imperatora przyymującego

od mnostwa ludu z uprzejmością podług i przez czas nieiaki zabawić. Już w Abo  
zwycaju dawnych Rusinow chleb, i skła czeka na nich królewska fregata.

*Z Genui d. 16. Wrzesnia.*

Goniec przybyły w tych dniach z Pa-  
ryża, przywiozł projekt nowey konstytu-  
cyi dla naszey Rzpltey. Wczoray był u-  
dzielony naszemu rządowi i ciętu prawo  
dawczemu. Przednieysze jego artykuły  
stanowią: „, Będzie jeden najwyższy u-  
rządnik pod dawnym nazwiskiem doży;  
30 senatorów i ciętu prawodawcze z 70  
dożone członków. Każdy senator posia-  
dać powinien przy najmniej za 12,000 liw.  
własności gruntowych, i piąta część człon-  
ków będzie corocznie odmieszana. „

Dowiedziemy się z Rzymu, że tam  
wiele znacznych rodziny z Neapolu przy-  
było. Ione wyleciały z tego ostatniego  
miasta do Palermo. Wynoszenia te, ma-  
ją być skutkiem zeszytych w Neapolu za-  
burzeń. Nisiaki Mamonne miał stanąć na  
czele niechętnych. Ione wiadomości do-  
noszą, o nowych zażaleniach Francuzów  
przeciw rządowi neapolitańskiemu, a mię-  
dzy innym uczynione zniewagi niektórym  
Francuzom w Neapolu na początku  
tego miesiąca. Podług odebranych z Sar-  
dynii najnowszych wiadomości, wyspa  
ta zostaje zawsze w najwyższym zabu-  
rzeniu. W części północney nieiaki Mo-  
mia na czele liczoney partyi, zostaje w o-  
twartej insurrekcyi. Ciłowiek ten i c u-  
między ani czytać, ani pisać wszystkie  
nisiaczy środki, które tylko rząd przeciw  
niemu bierze: rekrutuje, rozdaie urzędy i  
honory, mowi o wolności i braterstwie,  
wybiera pobory, wyznacza nagrody za  
głowy swych nieprzyjaciół, zgola panuje  
samowładnie.

*Od granic szwedkich d. 10 Wrzesnia.*

D. 15 Sierpnia podpisano intercyję  
ślubną między W. Xzniczką Maryą Pawło-  
wną i Xciem panującym de Saxe Weymar.  
— Xięstwo badeńscy, którzy od półtora  
przeszło miesiąca, z jednym z swoich sy-  
now i zma corkami w Petersburgu się ba-  
wią, i większą część tego czasu w Ka-  
mionnem Ostrowie z Imperatorem przepę-  
dzili, teraz po odieżdnie jego na korona-  
cyę, mają się wkrótce udać do Sztokolmu



## GAZETY KRAKOWSKIEJ

W B S R Z O D Ę D N I A 14. P A Ź D Z I E R N I K A 1801.

*Z Brynu d. 7. Października.*

Dotarliśmy dawniej w gazecie naszej, iż do Belgradu przybył z Dywanu ferman, który zakłócał tam spokójność znowu przywrócił; ale nim jeszcze ten do Belgradu, przyszedł w Bośni w mieście Zwornik bunt wybuchnął, który o mało baszę nie pozbawił życia. Janczarowie nie kontenci z postępowania baszy skupiwszy się w wielkiej liczbie opanowali miasto, i już do dobywania twierdzy przygotowania czynili gdzie, basza ostatni przytułek dla siebie znalazł. Gdy widział, iak trudno było dać odpor natarczywości buntowników, kazał oznajmić chęć swoją poddania im twierdzy i otworzenia bram oznaczoney na drugi dzień godzinie, o jedno tylko ich prosząc, aby mu zabezpieczyli życie i majątek jego. Twierdza nader w obronę słaba nie mogła utrzymać się długo, a ze strony oblegających bardzo wielka była przewaga, to wszystko w mowilo w Janczarow, iż dali propozycyem wiarę, i w spokojności czekali dnia następnego. Nadchodzi wyznaczona do poddania twierdzy godzina; Janczarowie zasadzeni na danem słowie pomykają się do bram, i jedną znajdując otwartą. Już wszystko zdawało się ręczyć za rzetelność baszy. Janczarowie iak na pewne tiumem się cisną do twierdzy, ale zaledwo w ciasną ulicę weszli, gdy nagle z obu stron ukryte śmierć im zadają działa; między szyki Janczarów rżęsiłe kartaże, i 300 ich na placu trupem kładą, reszta pada pod ostrzem pałasza, i bardzo mała liczba mogła przed śmiercią uciec. Skoro o tam zdarzeniu dowiedziało się w Belgrazie: zapalczywość rozdrażniła tamtejszych Janczarów do najwyższego stopnia, obawiali się bowiem i względem siebie podejścia takowego; za-

częli już myśleć, nawet czynili przygotowania do zabicia baszy, gdy tym czasem wspomniany ferman do Belgradu nadszedł. Mimo to zdaie się iednak, że postępek ten baszy, nieufność w sercach Janczarów głęboko zakorzenił, a zatem pożądana spokojność, przez zobopolne zaufanie tak prędko ustalić się nie może. — Jenerałowie Sinschön i Festenberg udali się do Zemlina w celu rozpoznania okoliczności handlu tureckiego, co już nawet rozpoczęli, tudzież zburzenia fortyfikacy na wyspie między Zemlinem i Belgradem, i rozrzucanie wszystkich domow tam znajdujących się, lecz w jaki sposób, to wszystko ma nastąpić dotąd niewiadomo.

*Z Amszterdamu d. 29. Września*

Niektorzy kupcy odebrali z Paryża listy bliski pokoy obiecujące z Anglią. Summa za wyciągnięcie 15,000 wojska mająca być Francyi zastawona, wynosi 6000,000. Nowa konstytucya oszczędza naszemu skarbowi 14,000 zł. hol.

*Z Bruzelli d. 27. Września.*

Wszystkie wojska francuskie ciągną do Brestu i Boulogne. Już w tych 2 portach znajdowało się więcej niż 60,000 ludzi.

*Z Liworna d. 9. Września.*

Do Kartolongono na wyspie Elbie przybyło 6 feluk neapolitańskich z żywnością dla wojsk francuzkich oblegających Portoferraio. Statek jeden grecki wysadził tam także 6000 workow zboża; mają iż teraz niedostatek żywności ustanie.

*Z Rzymu d. 13. Września.*

Ostatniey szrody w dzień narodzenia Panny Maryi, Oyciec S. w sweicy osobney kaplicy kazał wystawić obraz Matki Boskiej loretańskiej, który mu pierwszy konsul odestał, i przyozdobić go tak iak się znajdował w Lorecie. Papież miał

tego dnia mszą u tegoż ołtarza, potem u-  
dał się do kościoła Pańny Maryi, gdzie  
był przyjmowany od wojsk papieżkich  
stoiących pod bronią. Arcy Xżna Krysty-  
na zjechała na ten odpust z Frascati, stu-  
chała mszy S. papieżkiej pod baldachimem,  
który J. Świętobliwość kazał dla niey o-  
bok kardyałskiego siedzenia wystawić.  
Margrabia Ghisleri znajdował się przy  
Arcy Xżnie.

Zabroniono wywożenia wszelkich te-  
raz wykopywanych autyków za granicę  
pod karą 300 skudów, ażeby zapobiedz  
pełnemu Rzymu ogołoceniu z staroży-  
tności. Oyciec S. od zawarcia konkordaty  
jest zawsze wesół. Wszyscy za gry zaka-  
zane osadzeni w zamku S. Anioła, Civita  
Vecchia na wolność wypuszczeni zostali.  
Słychać że minister Akton ma przyjechać  
do Neapolu dla czynienia przygotowań do  
wiadu Króla.

*Z Frankfurtu d. 26. Września.*

Daisiay kończy się u nas iesienny iar-  
mark. Z Francyi i łewego brzegu Renu  
daleko maiey było tu kupców niżli się spo-  
dziewano. Wyrok względem śieplowania  
wszystkich we Francyi towarow, i prze-  
trząsanie domow naznaczał za istotne  
przyczyny nie wielkiej liczby kupców.  
Towary angielskie w tak maiey były ce-  
nie, iakiey nikt nie pamięta. — Kawalero-  
wie średniego Renu mianowali swym na-  
czelnikiem, pełnomocnika elektora trewir-  
skiego barona Schütz. — Już jeneralność  
francuzka uzbroidła szalupy armatne na Re-  
nie, dla przeszkodzenia handlowi kontra-  
bandy i zbożem.

*Z Berna d. 7. Września.*

Kommissya mająca zlecenie do roz-  
trząśnienia projektu konstytucyi, w krótcie  
go poda do przyjęcia seymowi ogólnemu.  
Poczyniła ona w nim niektóre ważne od-  
miany, mające w celu zapewnienie tem  
bardziej iedności Rzpltey, iako to, że do-  
bra kantonowe będą dobrami kraju, i że  
projektu ustaw przyszłego senatu nie bę-  
dą podawane seymom kantonowem tylko  
ogólnemu seymowi do potwierdzenia i t. d.

Minister hiszpański dawał nie dawno  
wielki obiad, na którym znajdowało się  
wiele znakomitych osob różn. ch partyj. —  
Mniemają że stolica rządu będzie przenie-  
sioną do Lucerny lub innego miasta, co  
tem większego nabiera podobieństwa, że  
wielu deputowanych jest przeciw nasze-  
mu miasu u uprzeczonych.

*Z Bayreuth d. 24. Września*

PP. Lawarenne i Imperi Coomés o-  
trzymali od J. K. M. Pruskiej przez wzgląd  
na ich słabe zdrowie pozwolenie mienia  
miasta za więzienie. Onegdaj zostali przez  
półkownika Uruhe na słowo honoru wy-  
puszczeni z zamku. Młody Prey otrzy-  
mał także pozwolenie dla słabości zdro-  
wia przechodzenia się po ogrodzie pod o-  
kiem unteroffycera.

*Z Turynu d. 18. Września.*

Deputacya, która była do Paryża wy-  
stana, powrocita przed kilka dotami. —  
Ustawy francuzkie ogłoszają ciągle, któ-  
re od 1. Vendemaire (23. Września) będą  
w Piemontcie wykonane. Jedno z naszych  
pism mowi z tego powodu, że kraj ten  
zbliża się szypkiem krokiem do swego o-  
statecznego przebaczenia. — Ogłoszono tu  
list z wyrokiem konsulow, który zawiera  
w sobie, iż w prytaucum francuzkim bę-  
dzie 100 miejsc przeznaczonych iedynie  
dla dzieci urodzonych w 27 dywizyi woj-  
skowej (Piemontcie). Jenerał Jourdan jest  
upoważniony w tym liście do wybrania  
uczniow z znakomitych familii przywiąza-  
nych do Rzpltey i podania ich rządowi do  
potwierdzenia. Dzieci te mają być między  
rokiem 7 i 12 wieku swego, zdrowe i  
mocney konstytucyi.

CENA ZBOŻ

*Na targu w Krakowie d. 13. Paździer; 1801.*

Korzec Pszenicy	zł. pol. 27 do 31.
— Żyta	— — 20 — 21.
— Jęczmienia	— — 20 — 23.
— Owsa	— — 10 — 11.
— Grochu	— — 20 — 23.
— Kaszy jaglanej	— — 36 — 40.

DONIESIENIA,

*O porządku Examinow Gymnazyum Krakowskiego dekretem Gubernialnym d. 11 p. m. zapadłym nakazanych.*

1mo. Dnia 15 Października na godz. 9 wszyscy Uczniowie dawnego Gymnazyum  
szkol normalnych i parafialnych, tudzież z domowej edukacji życzący sobie być  
do Gymnazyum przypuszczonemi, mają się zgromadzić do kościoła kolegiaty S. Anny



sto wraz z swoimi domowemi nauczycielami i dozorcami; gdzie miejsca swoje podług dawnego zwyczaju klasz zająwszy w skromności, którzy zaś jeszcze w Gymnazyum nie byli, przyłączywszy się na ten raz do tej klasy, w której byź umieszczeni prawną, słuchając będą Mszy Ś. i dla wezwania łaski Ducha Przenajświętszego śpiewać Hymn *Veni Creator Spiritus*, którego dla tego wczesnie przysposobić powinni.

zdo. W dni podług porządku niżej opisanego, Uczniowie opatrzeni w papieru arkuszy dwa, pióra i kałamarze, stawić się mają do Gymnazyum do szkoły II, na godz. 9tą z tym warunkiem, aby ci, którzy jeszcze prosto nie umieją pisać, też arkusze dwa poliniowane mieli tak wpodłuż przez połowę, jak uniwersały C. K. drukowane bywają. Procz tego każdy ma byź gotowy odpowiedzieć, z kąd jest rodem, to jest, z jakiego miasta lub wsi, cyrkutu, kraju, jakiego stanu, wiele ma lat? w jakiej ulicy, i pod jakim Nrem mieszka? czy ma lub nie, którego i gdzie mieszkającego korepetytera lub instruktora.

3tio. Stawić się mają dnia 16 t. m. Uczniowie dawnego Gymnazyum szkoły I, tak słu loi, jako i profornłści, tudzież ze szkół parafialnych, dobre początki języka Łacińskiego i Niemieckiego mający, tudzież z domowej edukacyi czuicy się mieć zdolność do Infimy lub Gramatyki. Dnia 17 o teyże godzinie, sam tylko język Niemiecki umiejący, i ze szkół normalnych do Infimy kandydaci.

Dnia 19 Uczniowie szkoły II, i, III, dawnego Gymnazyum, i z domowej edukacyi do Gramatyki lub Syntaxim uzdatnieni. Dnia 20 język Niemiecki umiejący doskonale do Grammatyki kandydaci.

Dnia 21 Uczniowie szkoły IV! wszyscy, a V. ci tylko, którzy już rok jeden w tej szkole przebyli, tudzież z domowej edukacyi, do Retoryki uzdatnieni. Dnia 22 język Niemiecki i Łaciński tylko doskonałe umiejący, do Retoryki uzdatnieni.

Dnia 23 Uczniowie szkoły dawney V., którzy już lat dwa w tej szkole przebyli, tudzież z domowej edukacyi, do Poetyki uzdatnieni. Dnia 24 język Niemiecki i Łaciński tylko doskonałe umiejący, po odbytey Retoryce do Poetyki kandydaci.

W tych dniach examiłow o książkach potrzebnych i rozkładzie nauk Gymnazyum uregulowanego Uczniowie zawiadomieni będą.

Dnia 28 Jchmość Dyrektorowie i Instruktorowie tak dawnieysi, jako i nowo przybyli, zeydą się na toz, iako wyżej miejsce, o godz. 9 opatrzeni reiestrami, na arkuszu napisanemi Uczniow swych z wyszczególnieniem ich porządnem najprzod: uczących się, w domu lub szkołach normalnych samych początków, potem podług szeregu szkół dawnych I. II. III. IV. V., którzy pierwszy rok skończyli osobno, którzy 2gi osobno, tudzież usposobionych do Gymnazyum uregulowanego Infimy, Grammatyki, Syntaxim, Retoryki, albo Poetyki, dodając przy każdym, wraz mieszkaicy lub dochodzący, a na końcu nazwisko i imię, iako też ulicę i numer mieszkania swego.

To uwiadomienie przez gazete ogłoszone, i na drzwiach Gymnazyalnych zawieszono we dwoch językach Polskim i Łacińskim wypisane, drogą kursoryi komunikę się Jchmość Panom Rządzcóm i Seniorom szkół normalnych i parafialnych, tudzież wszystkim Burs z tym warunkiem, aby go ciż sami przez siebie lub swych zastępców podpisawszy, będących w swym obrębie lub parafii pod jakimkolwiek imieniem Instruktorów o niem upewnili, po upewnieniu zaś na dzień wyżej wyrażony 28 t. m. i miejsce wyznaczone z wyszczególnieniem upewnionych i miejsca ich podług porządku na drugiej stronie opisanego przesyłali.

Nad to: uwiadomia się niżej, iż w Gymnazyum teraz uregulowanem procz nauk przep sanych, językami Łacińskim, Niemieckim i Polskim tłumaczyć się stosownie dopoięta Uczniów wszystkich mających, w osobnych godzinach język Niemiecki umyślnie dawany będzie dotąd, pokąd wszyscy z dawnego Gymnazyum Uczniowie w nim wydoskonaleni nie zostaną. I dla tego wszyscy dawnego Gymnazyum Uczniowie, lub z niemi w stopniach nauk równych będący, języka Niemieckiego potrzebujący dla klasyfikacyi ich, zeydą się d. 30 t. m. na miejsce i godzinę wyżej wyzna-

szoną. A tak bez wszelkiej krzywdy Uczeńów dawniejszego Gymnazyum, ich pożytkowi ze wszech miar zaradono będzie.

W Krakowie dnia 13 Października 1801.

*Xiażz Franoiszek Hoffmann.*

*Prefekt Gymnazyum Krakowskiego C. K.*

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem do publiczney podaie wiadomości, iż gdy pertraktacya majątku po śmierci Franciszka Juraszewskiego dnia 30 miesiāca Października r. b. o godzinie 10 ranney na żądanie P. P. Bienkiewicza, Ekielskiego i Mistkiewicza jako nie przytomnych Maryanny Tokarski, Elżbiety Duchoicki, tudzież Antoniego Koniecznego, Teresy Łozki zastępców odbywać się będzie. Wszyscy zatem którzyby do rzeczónego majątku, czyli prawem długi bądź następstwa iakowe pretensye mieli, na miejscu i czasie wyżej oznaczonym znajdować się powinni, gdyż inaczey z przytomnymi pertraktacya rozpoczęta i odbyta zostanie, a nie przytomni iuż więcey słuchanemi nie będą.

W Krakowie dnia 29 Września 1801.

*J. Gellinok.*

*W. Bartsch*

*W. Lichocki*

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

*Sebast. Kauski.*

Przez Magistrat municypalnego miasta Kenty, w Królestwie Galicyi wschodniej, w cyrkule Myślenickim szkodkującym przytomnym Edyktem, wszystkim w powszechności i każdemu w szczególności wiadomo czyni się, iż na podniesienie zbiegu wierzycielów przeciwko substancyi zadłużoney tak niezako nieruchomości Jmć Xięzdra Piotra Stanczewskiego skafawanego plebana w Piotrowicach własney, sądownie zezwolono. Przeto każden, któryby do zaniesienia przeciwko zadłużoney substancyi tey sprawiedliwej iakiey pretensyi sądził się mieć prawo, niniejszemi się uwiadomia, ażeby aż do dnia 15 Października 1801 roku, pod terminem zawitem, pretensyā swoiā w sposobie formilney żałby nasprzeciw osobie wspomnionego Jmć X. Piotra Stanczewskiego, do tutejszego Magistratnego sądu, tym pewniey podał, i w niej nie tylko rzetelność swoiey preteosyi, ale też prawo, mocą którego w tey lub owey klasie umieszczonym być pragnie, w przepisany terminie to jest do dnia 15 Października 1801 dokładaie okazał, inaczey zaś po upływie wyżej oznaczonego terminu, nikt więcey słuchany nie będzie, owi zaś, którzyby swoich pretensyi, aż do czasu tego nie podali, bez wpięcia i na ów czas odsądzeni będą, chociażby im też prawo nadgrodenia, własności albo hypoteki z tey malsy przynależało; i że takowi prawnicy, gdyby co do malsy wionni byli, mimo wszelkiey pretensyi, którzyby im prawem nadgrodenia, własności, albo zastawu służyła, dług malsie zapłacić będą powinni. Zaczem poług ustaw najwyższych na kraie te wydanych, chcący szkody uniknąć, postępować sobie ma.

*Cielowski Burmistrz. — Kłodzinski Raday. — Wendkiewicz Radny.*

Z Rady Magistratu municypalnego Miasta Kenty d. 26 Sierpnia 1801.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że dobra Wysoczyzna i Frochowszczyzna do malsy krydalney Wysockiego należące dnia 28 Listopada r. b. przez publiczną licytacyā sprzedane będą, a to pod następującymi warunkami:

1mo. Ażeby kupujący przed zaczęciem licytacyi zadatek w kwocie 100 czer. zł. dla pewności aktu w gotowiznie złożył, który zadatek przez kupującego najwięcey ofiarującego złożony w moc ceny szacunkowej zatrzymany będzie.

2do. Zeby reszta ceny szacunkowej przez kupującego w przeciągu 4 tygodni do depozytu sądowego złożona była; bo inaczey z tego škoda nowa nastąpiłaby licytacya.

Ktokolwiek więc dobr tych nabyć sobie życzy, niechay się dnia 28 Listopada r. b. o godzinie 9 z rana w C. K. sądach tutejszych przed kommisyā do licytacyi wyznaczoną znajduie.



Wolno jest nakoniec detaxacją tychże dobr w sądach tutejszych registraturze przyzrzyć sobie. W Krakowie dnia 19 Sierpnia 1801.

*Josef de Nikorowicz.*

*Josef de Cronenfels.*

*Chrastiański.*

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodnie.

*Elsner.*

Ze strony C. K. Gubernium Galicyi zachodniej.

Stosownie do najwyższego dekretu kancelaryi nadwornej pod dnem 27 p. m. może każdy rękodziela swoje jakiegokolwiek bądź gatunku podczas iarmarków Krakowskich, które dla większej wygody zieżdżających na tyle dni przedłużone będą, ile podczas ich ciągu niedziel i świąt przypadnie, bez przeszkody, opłat, i grabienia sprawdzać, na przedy wystawiać, i sprzedawać.

Która najwyższta uchwała do powszechnej podanie się wiadomości.

W Krakowie dnia 11go Września 1801.

*Widmann.*

Z strony Magistratu Miasta C. K. Lublina niniejszym publicznym Edyktałym obwieszczeniem wszystkim, i każdemu w szczególności do go należy, lub iakowym bądź kolwiek sposobem należyć może, wiadomo się czyni, iż na instancją P. Krystyanę Frentala wierzyciela prawem przekonywającego, termin celem przedsięwziąć się mającej licytacji domu na żydowskim mieście w Lublinie pod Nr. 47 sytuowanego, a prawem przekonanych żydów Gedalie i Moszka Szmulowiczów braci własnego, i podług aktu oszacowania ku temu poprzedniczo w Registraturze, lub przy samym akcie przyrzec pozwolonego, do ceny złotych ryń. 311 kr. 57 sądownie oszacowanego, na dzień 24 Listopada roku 1801 o godzinie 10 rana w miejscu tutejszego magistratu jest przeznaczony, gdzie więcey dający podług przepisu ustawy sądowej §. 436 długi ten dom obciążające za ratę szacunku ofiarowanego na siebie przejąć obowiązany będzie, gdyby wierzyciele przed zaręczonym ogłoszeniem długu zapłaty odebrać wbrzaniłi się, zczym w takowym sposobie nawet wszyscy w mianowanym domu hypotekowani wierzyciele, na tenże termin, aby szczególnego przy pozwu nieoczekiwali, podług nadwornego Patentu dnia 22 Sierpnia 797 niniejszym przy pozyciają się, w przeciwnym razie ci którzyby na oznaczon m terminie nie stawiłi się, ani przeciwko kupującemu albo przyjmującemu tenże dom, ani przeciwko, lub do samego domu prawa żadnego więcey niebędzie miał, lecz swojej należytości z ceny przedaży, albo innej dłużników substancyi poszukiwać winien będzie. Dan w Lublinie dnia 9 Września 1801.

W N ebytności W. Frezydenta.

*Schweitzer*

*Lewandowski.*

*Stefanowski.*

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Lublina.

*Rępski.*

Z Strony Magistratu Miasta C. K. Lublina niniejszym publicznym Edyktałym obwieszczeniem wsem w obec, i każdemu z osobna, komu na tem należy, wiadomo się czyni, iż na instancją Krystyanę Gronkiewiczowej wierzycielki prawem przekonywającej, termin celem przedsięwziąć się mającej licytacji domu na przedmiesciu Czwartek zwanym tu w Lublinie pod Nrem 9 sytuowanego, a prawem przekonanego Andrzeja Fliszczyńskiego własnego, i podług aktu oszacowania każdemu poprzedniczo w registraturze, lub przy samym akcie licytacji przewzręc mogącego, do ceny złotych ryń. 197 kr. 28. sądownie oszacowanego na dzień 27 Listopada roku 1801 o godzinie 10 rana w miejscu tutejszego magistratu jest przeznaczony, gdzie więcey dający, podług przepisu ustawy sądowej §. 436. długi ten dom obciążające za ratę szacunku ofiarowanego na siebie przejąć obowiązany będzie, gdyby wierzyciele przed zaręczonym ogłoszeniem długu zapłaty odebrać wbrzaniłi się, zczym w takowym sposobie nawet wszyscy w mianowanym domu hypotekowani wierzyciele,

na tenże termin, aby szczególnego przypowu nieoczekiwali, podług nadwornego patentu dnia 22 Sierpnia 797 niniejszym przypozwają się, w przeciwnym razie ci którzyby na oznaczonym terminie nie stawili się, ani przeciwko kupującemu, albo przyznającemu tenże dom, ani przeciwko, lub do samego domu prawa żadnego więcej mieć nie będą, lecz swoicy należytości z ceny sprzedaży, albo inney dłużnika substancyi poszukiwać mogą. Daa w Lublinie dnia 12 Września 1801.

W Nieb. tuości W. Prezydenta.

*Schweitzer.*

*Lewandowski.*

*Stefanowski.*

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Lubline.

*Krepski.*

Dwudziestego pierwszego t. miesiąca Października r. b. stosownie do wypa-  
dłego rozkazu gubernialnego pod d. 14 Sierpnia t. r. liczbą 13659 zostanie propinacya  
mieyska Krasnostawska, z mostowym, i łąką Zaboczne zwaną, tudzież dnia 22go tego  
samego miesiąca propinacya Tarnogorska z łąkami mieyskimi Kąt i Podgórze zwa-  
nemi, a 23go propinacya Chełmska, z targowym, rynkowym, wagą, woskobownią,  
gruntem i łąką Ządzie zwanemi naywięcey dla cemu, mianowicie propinacya wszy-  
stkich trzech miast na rok od 1g. Listopada 1801 do ostatniego Października 1802  
reszta zaś realności i dochodów na 3 lata od 1go Listopada 1801 do ostatniego Paź-  
dziernika 1804 przez publiczną licytacją w dzierżawę puszącą.

Cena fiskalna propinacyi Krasnostaw- skiej wynosi . . . ryń. 1479 kr. 36.	Chełmskiej . . . ryń. 1345 kr. 18.
Mostowego rocznie . . . 329 . . .	Targowego i rynkowego rocznie . . . 129 . 30.
za łąkę rocznie . . . 199 . 26.	Od wagi rocznie . . . 6 . 15.
Cena fiskalna propinacyi Tarnogor- skiej wynosi . . . ryń. 413 kr. 30.	Od woskobowni . . . 4 . .
za łąki Kąt i Podgórze rocznie 63 . 54.	Od gruntu Ządzie . . . 2 . 30.
	Od łąki Ządzie . . . 2 . .

Nareszcie propinacyi

O tym powszechność uwiadomia się dla tego: ażeby chęć dzierżawienia mający  
zakład po 10 od 100 od cen fiskalnych powyżej wyszczegółoionych przed licytacją  
złożyli, i warunki dzierżawne w kommissy licytacyjney przeyrzeli.

Chełm z C. K. Urzędu cyrkularnego d. 25 Września 1801.

*Sierakowski.*

Nomine Caesareo Regii Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis.  
Domino Josepho Nowicki Medio. præsentis Edicti hisce insinuat quod nimirum  
Joannes Adelt ad Forum hocce adversus, eum in causa puncto concedendæ executionis  
ob summam 600 duc. c. s. o. Libellum porrexerit Judiciumque opem, quo ad id justitia  
exigit, imploraverint. Cum autem Forum hocce ob ignotum ejus habitationis locum,  
vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis terris absentiam ipsius hic, loci degentem advo-  
catum Obniski ipsius periculo & impendio, qua tutatorem constituerit, cumque etiam  
Lis contestata in conformitate præscripti pro Cæs. Reg. hæreditariis terris Judiciarii  
codicis agitabitur, atque etiam terminabitur. ideo ipsa eum in finem admonetur ut pro  
die 6 Novembris a. c. aut ipse compareat vel curatori dato, si quæ forte habe-  
ret juris sui adminicula tempestive transmittat, vel denique alium quempiam Mau-  
datarium constituat, foroque huic denominet & pro ordine præscripto, ea juris adhi-  
beat media, quæ ad sui defensionem maxime efficacia esse judicaverit ut pote quod  
secus adversas fors cunctationis suæ sequelas, sibi met ipsi imputandas habebit. Ita  
enim sanciunt præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges.

*Wittorff.*

*Brozowski.*

*Gruszecki.*

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno  
Galiciæ Occident. Datum Lublin die 3 Augusti 1801.

*Dustenberg.*

Per Magistratum Reg. Civitatis Lublinensis omnibus & singulis, quorum interest,  
aut quoquo duntaxat modo interesse poterit, notum redditur. Quod cum ad Requisitio



dem C. R. Fori Nobil: Lublin: in petito Dnæ. Ursule de Morstyny Dębińska fundatam Lapidea jurevicti David Nussynowicz propria licitationis die 11 Aprilis 1801 exposita, ex defectu licitantium disvendi haud potuerat, ideo novum 2dum terminum licitationis pro die 15 Decembris 1801 mane hora 10 præfixum haberi, ubi questionis Lapidea a pretio 10,733 fl. rn. plus offerenti vendetur. Omnes igitur emendi cupidi inviantur, ut in præfixo die & hora horsum compareant. Datum Lublini die 26 Augusti 1801.

Absente Mgco. Proconsule.

Schweitzer.

Lewandowski.

Stefanowski.

Ex Consilio Magistratus C. R. Civitatis Lublinensis.

Franc. Krępski, scrius.

Per C. R. Forum Nobilium Lublinense Galiciæ occidentalis, universim notum red-  
ditur, quod cum in secundo termino sive subhastandæ villæ Lukawka in circulo Lu-  
blinensi sitæ, ad massam successionalem def. Joannis Janiszowski spectantis, pro die  
19 Aug. a. c. præstituto nemo emendi cupidus comparuerit, tertius terminus licitationis  
horum bonorum Lukawka ad 101,884 fp. 25 gr. æstimatorum pro die 4 Novembris a.  
c. assignatur, eo tamen addito, quod etiam si hæc bona in tertio isthoc termino non  
ultra pretium æstimationis venderentur, ea tamen conformiter altissimo Normali dto. 4  
Aprilis a. c. nec in tertio subhastationis termino, infra præctium dimittentur. Conditions  
vero licitationis horum bonorum sunt sequentes.

1mo. Empturus tenebitur nomine vadii decimam partem pretii æstimationis 101884  
fp. 25 gr. videlicet 10,108 fp. 14 gr. antæ suscipiendum actum licitationis coram com-  
missione deponere.

2do. Superata maximo pretio duo millia aureorum in auro persolvere.

3tio. De reliquo pretii quanto cum creditoribus hypothecariis pro ratha pretii con-  
venire, & in quantum hi-creditores credita inhærentia licitandis bonis ulterius super iis  
relinquere velleat, talia cum bonis consumere, eorumque usuras rite persolvere, qua-  
tenus autem.

4to. Creditores prætensiones suas statim recipere desiderarent, uti etiam id, quod  
ultra hærentia debita massæ successionali Janiszowskianæ ex pretio liciti obveniret, in  
argentea, aut saltem per dimidium in argentea moneta, reliquum in schedulis bancali-  
bus spatio 14 dierum ab actu licitationis ad depositum judiciale comportare.

5to. Jus vindicandi avulsa contra hæredem bonorum Lukawica & Meszne emptori abs-  
que omni pro & falsa successionali bonificatione præsolvatur.

6to. Superex domestica sive œconomica quælibet in bonis his reperitur, &  
anteacti possessoris propria non est sit pauca, vel multa emptori cedit.

7mo. Cæterum commoda & onera bonorum a die actus licitationis ex ordine juris  
ad emptorem spectabunt. Denique etiam omnes defuncti Joannis Janiszowski in præ-  
fatis bonis Lukawka hypothecarii creditores, qui se in prioribus subhastationis termi-  
nis non insinuerunt, pro hocce tertio in 4tam Novembr. a. c. hora 9 matutina præsti-  
tuto licitationis termino, quia spatialem citationem præstolentur, additaque adeo, quod  
hi, qui se intra præfixum hunc terminum non insinuerunt, nec contra emptorem aut  
susceptorem horum bonorum jus amplius habere, sed suam satisfactionem ex pretio  
venditionis aut alia sui debitoris substantia querere debere sciunt.

Datum Lublini die 28 Augusti 1801.

Wittorff.

Brożowski

Gruszecki.

Ex Consilio C. R. Fori Nobil. Lubl. Galiciæ Occident.

Dostenberg.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wszystkim do publiczney wiadomo-  
ści podaje. Iz kamienica w zamku krakowskim pod Nrem 135 stojąca, po śmierci  
Wincentego Kowalskiego pozostała zł. pol. 1621 gr. 18 urzędownie oszacowana, gdy  
na trzech już wyznaczonych terminach dla nieprzytomności zyczących sobie iey na-  
bydź sprzedana bydź nie mogła, d. 30 miesiąca Października r. b. o godzinie 10 z  
rana, w tuteyszym ratużu na żądanie Paui Jozefy ze Stadnickich pierwszego małżeń-

stwa Kowalski, powrotnego Rohlikowy, tudzież PP. Opiekunow Balcera Tracińskiego, i Ignacego Huilsuera, dla dobra małoletnich w tuteyszym Magistracie za gotowe pieniądze, nawet nizey swego oszacowania sprzedawana będzie.

Wszyscy zatem życzący sobie tej kamienicy nabydź, mają się na miejscu i czasie wyżej oznaczonym znajdować, którym się oraz pozwala opisanie i oszacowanie mającej być sprzedanej kamienicy w tuteyszej registraturze przeyrzeć.

Wszyscy zaś hypotekowani wierzyciele nie oczekując osobnych przyzewów, praw swoich pilnować powinni.

Dan w Krakowie d. 10 Września 1801 roku.

*J. Gallinek.*

*M. Wohlman.*

*W. Bartsch.*

Z Rady Magistratu C. K. Stoł. Miasta Krakowa,

*Seb. Kawski, sekretarz.*

Nomine Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Domino Josepho Nowicki Medio præsentis Edicti bisce insinuat, quod nimirum Johannes Adelt ad Forum hocce adversus, eum in causa puncto concedendæ executionis ob summam 432 duc. c. s. c. Libellum poraxerit, iudicii que opem, quo ad id iustitia exigit, imploraverit, cum autem Forum hocce ob ignotum ejus habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis Terris absentiam ipsius hic loci degentem advocatum Obniski ipsius periculo, & impendio, qua curatorem constituerit, cumque etiam his contestata in conformitate præscripti pro C. R. hæreditariis Terris Judiciarii Codicis agitabitur, atque etiam terminabitur, ideo ipse eum in finem admonetur ut pro die 6 gbris a. c. aut ipse compareat vel curatori dato, si quæ forte haberet juris sui adminicula tempestive transmittat vel denique alium quempiam Mandatarium constituat, Foroque huic denominet & pro ordine præscripto ea juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maximæ efficacitæ esse judicaverit utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibi et ipsi imputandas habebit. Ita enim santiat præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges.

*Wittorff.*

*Brozowski.*

*Gruszecki.*

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublin. in Regno Galiciæ Occid. Datum Lublini d. 3 Augusti 1801.

*Dostenberg.*

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Tomaszowi Wierzbickiemu: że Pan Józef Konopka usądów tych, o przywrócenie do pierwszego stanu naprzeciw dwóm sentencyjom względem summy 8000 zł. pol. zapadłym, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie pozwany zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż adwokata tuteyszego Ignacego Mitkowskiego z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczśnie przestał, albo na koniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za najsukuczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

*Jozef de Nikorowicz.*

*Jozef de Cronenfels.*

*Karol de Reinheim.*

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachod:  
W Krakowie dnia 19 Sierpnia 1801 roku.

*Elsner.*